

## Na trociowej rzece

Marek Szymański: "Trwa odliczanie do początku trociowego sezonu. Aby sukces nie był jedynie dziełem przypadku, warto wiedzieć, co robić, gdy staniemy nad brzegiem trociowej rzeki, i dobrze się przygotować na taką wyprawę.



Nieograniczony dostęp do informacji oraz trociowego sprzętu sprawiły, że wędkarstwo trociowe nie jest już tak hermetyczne jak kiedyś. Nie maleje liczba wędkarzy chcących rozpocząć sezon 1 stycznia nad trociowymi rzekami. Różnie różnie grono trociarzy, dla których kwintesencją rzeczno trociowania jest przedzieranie się przez letnie chaszcze pełne osi i komarów.

Trociowe noworoczne wędkarstwo nie ma już takiego klimatu jak kiedyś, gdy setki amatorów troci spotykały się w kultowych keltowych miejscach, łowic je nierzadko z nawisów i wśród rzuconych pęków rzeki. Umożliwienie trociom migracji w górne rzeki, które dokonało się w ostatnich dwóch dekadach na Słupi, Parsłcie i Łbie sprawiło, że te kultowe miejsca zniknęły, a wędkarze rozciągali swój trociowy sezon poza pierwsze dwa tygodnie stycznia. Obecnie bardziej czekają na informacje o wchodzących z morza wędkarskich rybaczach niż na otwarcie sezonu trociowego. Niemniej jednak styczni bez troci obyć się nie może.

Tylko srebrniaki

Schemat łowienia troci wynikający z następujących po sobie pór roku i cyklu tarowego oraz migracji pokarmu to już przeszłość. Obecnie pogoda jest nieprzewidywalna, a granic pór roku się zatępiły. Niespotykane wcześniej rozkłady temperatur wody w morzu, decydujące moim zdaniem o tym, czy ryby są przy brzegu w celu wejścia do rzek, sprawiły, że w styczniu możemy w rzekach spotkać jednocześnie i keltki, i ryby w barwach godowych i srebrniaki. Z powodu rozciągania okresu tarowania i corocznej epidemii wrzodzenia, dziesiątkującej trocie wchodzącej jesienią do rzek, trociarze rzadko nastawiają się zimą na keltki – może poza Iną i Drwęcą. Tym samym należałoby już do przeszłości czasy, kiedy w mediach rozważano nad etycznymi łowieniami keltów i srebrniaków. Ostatnio czy kiedykolwiek spotkamy zimną srebrniaka? Kelta i wierzcie, dlatego w tym tekście pojadę z Wami na srebrniaki.

Wiercie ryby

W ostatnich latach trudno nad wodę spotkać nawet początkującego trociarza, który nie umiałby się posługiwać wędką i nie miałby w pełni wyposażonego pudełka z przynętami. Kiedyś, kto korzystał z prasy oraz Internetu i miał ogólnospinningowe obycie, już po kwadransie nad rzeką będzie wyglądał na rasowego trociarza, nie mając problemu z prawidłowym doborem przynęty oraz jej podaniem i poprowadzeniem. Obecnie o sukcesie decyduje ...”

Marek Szymański na stronie 14 WW 1/24 radzi jak przygotować się do wyprawy na trocie.

18 grudnia 2023, 13:04